2 stycznia 2017 r.

**INWESTYCJE: Jak się bronić się przez oszustami?**

Transakcje na rynku walutowym stanowią coraz częstszy obiekt zainteresowania. Liczba transakcji zawieranych za pośrednictwem polskich domów maklerskich wciąż rośnie. Niestety, coraz częściej dochodzi również do oszustw, zarówno w sferze inwestycji w instrumenty pozagiełdowe, jak i te notowane na giełdzie.

Nielegalna działalność maklerska stanowi ogromny problem zarówno dla inwestorów, którzy nieświadomie powierzają znaczne sumy pieniędzy podmiotom o wątpliwej reputacji, jak i dla całości gospodarki. Firmy działające na rynku walutowym mylone są z podmiotami, które naganiają i naciągają klientów – działają one nielegalnie i sprzedaż produktów traktują jako formę szybkiego zysku kosztem mniej świadomych osób, a nie profesjonalną sprzedaż usług i produktów finansowych lub doradztwo inwestycyjne, które jest ściśle nadzorowane i wymaga uzyskania stosownego zezwolenia wydawanego przez Komisję Nadzoru Finansowego (KNF).

*Firmy działające w szarej strefie, bez licencji, najczęściej pozyskują klientów natarczywie nakłaniając do inwestowania przez telefon. Obiecują pewne i szybkie zyski, przekazując w ten sposób informacje na przykład o rzekomo pewnych inwestycjach w znane amerykańskie spółki. Chcąc wzbudzić zaufanie, często niczego nieświadomych i mniej doświadczonych osób, sprzedawcy początkowo wskazują możliwości inwestycyjne, które rzeczywiście przynoszą zyski. Jednak po zainwestowaniu przez tak zwabionego klienta większej sumy, pieniądze przepadają bezpowrotnie* – mówi Marek Wołos, ekspert Izby Domów Maklerskich ds. rynków OTC instrumentów pochodnych.

**Co wyróżnia licencjonowane polskie domy maklerskie?**

W przeciwieństwie do podmiotów działających bez wymaganych zezwoleń, rodzime licencjonowane domy maklerskie, będące pod nadzorem KNF, wypełniają restrykcyjne wymagania. Stosują procedury bezpieczeństwa, upowszechniają wiedzę i działają przejrzyście. Są na bieżąco kontrolowane przed administrację rządową i mają zakaz posługiwania się agresywną reklamą. Oprócz tego, pracownicy rodzimych domów maklerskich mają obowiązek rzetelnego informowania o ryzyku inwestycji.

*Domy i biura maklerskie zrzeszone w Izbie Domów Maklerskich wypełniają obowiązki w zakresie działania w najlepiej pojętym interesie klienta. Zatrudnieni w nich pracownicy nie obiecują pewnego zarobku,* ponieważ nie da się zagwarantować stałych i pewnych zysków – mówi Piotr Sobków, Członek Zarządu Izby Domów Maklerskich. *W odróżnieniu od firm z szarej strefy, podmioty z licencją mają obowiązek zawierać umowy z klientami w formie pisemnej. Mają siedzibę i biura w Polsce oraz zapewniają możliwość realnego spotkania ze swoim pracownikiem. Co bardzo istotne, klient ma na bieżąco pełny dostęp do swojego rachunku, możliwość wypłaty środków oraz otrzymuje informacje o stanie swoich aktywów* – uzupełnia Marek Wołos.

**Jak odróżnić polskie licencjonowane domy maklerskie od nielegalnie działających podmiotów zagranicznych?**

*Podejmując współpracę z firmą, która doradza w inwestycjach należy się przede wszystkim upewnić, czy podmiot, któremu chcemy powierzyć środki, posiada zezwolenie na prowadzenie działalności na rynku finansowym. To znaczy czy posiada wymagane licencje i jest nadzorowany przez polską Komisję Nadzory Finansowego. Warto również rozpoznać jak długo podmiot działa na rynku oraz żądać wszelkich dokumentów i informacji w formie pisemnej* – wyjaśnia Marek Wołos. *W przypadku niepewności co do wiarygodności podmiotu czy osoby, która zachęca nas do inwestycji, zawsze można zweryfikować informacje bezpośrednio w Komisji Nadzoru Finansowego. Tym sposobem uzyskamy informacje czy podmiot jest nadzorowany oraz np. czy środki są zabezpieczane przez Fundusz Gwarancyjny* – dodaje Marek Wołos.